

dr Iwona Michniewicz

Ratownictwo Wodne Rzeczpospolitej, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu

dr Romuald Michniewicz

Ratownictwo Wodne Rzeczpospolitej, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu

UWAGA! DZIECKO NAD WODĄ

BEWARE! A CHILD BY THE WATER

Streszczenie

Śmierć czy zaginięcie dziecka, jest dla rodziny tragedią trudną do opisania. Wyjeżdżając na wymarzone wczasy, chętnie nad wodę, musimy zachować maksimum czujności, gdy zabieramy ze sobą małe dzieci. Każdego roku, na całym świecie, odnotowuje się wiele przypadków utonięć i innych zdarzeń, które kończą się tragicznie. W Australii, najmłodszy toną często w niezabezpieczonych, prywatnych basenach (Michniewicz, Michniewicz, 2012), nad polskim morzem ratownicy każdego dnia poszukują opiekunów, kilkunastu lub więcej roztrzęsionych maluchów. Roztropność, stała obserwacja i troska o nasze maleństwo, może zapobiec czyhającym na nie zagrożeniom nad wodą.

Słowa kluczowe

dziecko, plaża, utonięcie, zaginięcie

Abstract

Death or disappearance of a child is a tragedy for a family that is difficult to describe. Going on dream holidays, preferably to the water, we have to maintain maximum alertness when we take our small kids with us. Each year, in the whole world, multiple drowning accidents are noted that end up tragically.

In Australia the youngest often drown in unprotected, private swimming pools (Michniewicz, Michniewicz, 2012). At the Polish seaside, lifeguards each day of a season look for caretakers of several or several dozen of scared kids. Cautiousness, constant observation and care about our child may prevent dangers waiting for them by the water.

Key words

child, beach, drowning, disappearance

Wstęp

Utonięcia, to według szeregu źródeł druga przyczyna niezamierzonych zgonów na świecie (Fenner 2000; Orłowski, Szpilman, 2001). Szczególnie przykre są wypadki z udziałem dzieci. Wiele z nich pozostaje poza możliwością jakiegokolwiek wpływu prewencyjnego. Jednak śmierć wskutek utonięcia na terenie własnej posesji, niejednokrotnie w nieodległej obecności innych domowników wydawać się może tym boleśniejsza, że stosunkowo łatwo jest jej zapobiec.

Z dostępnych badań wynika, że na każdą śmierć w wodzie, przypadają nawet 4 przypadki prawie utonięć lub długiego zanurzenia, powodującego na tyle poważne skutki, że wymagają hospitalizacji (Quan i współ., 1989; Smith, Brenner, 1995; Ellis, Trent, 1995). Dzieci, które po przybyciu na oddział ratunkowy nadal wymagają resuscytacji krążeniowo – oddechowej, mają bardzo złe rokowania. Co najmniej połowa z nich do końca życia będzie cierpiało z powodu upośledzenia neurologicznego (Wintemute, 1990; Kyriacou i współ., 1994).

Śmierć wskutek utonięcia

W skali naszego kraju, w badaniach Witkowskiego (1994) wykazany jest 40% udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie utonięć.

Tab. 1. Zestawienie liczby i przyczyn utonięć dzieci w Polsce, w wieku poniżej 7 lat, na podstawie danych z policyjnej statystyki za lata 1998-2010 (Michniewicz, Michniewicz 2012).

Lp.	Rok	Liczba ofiar w wieku do lat 7	Liczba ofiar w wieku 8-15 lat	Przyczyna utonięcia	
				zabawa dzieci bez opieki	zabawa dzieci w towarzystwie dorosłych
1.	1998	51	65	47	4
2.	1999	62	73	40	13
3.	2000	25	40	24	3
4.	2001	19	50	18	6
5.	2002	30	50	18	6
6.	2003	24	51	21	5
7.	2004	10	24	11	4
8.	2005	26	34	20	3
9.	2006	6	34	11	2
10.	2007	16	26	13	7
11.	2008	10	20	3	1
12.	2009	12	16	7	4
13.	2010	6	13	15	4
RAZEM		297	466	248	62

Nikogo nie trzeba przekonywać, że obowiązek sprawowania opieki nad dzieckiem ciąży przede wszystkim na rodzicach (opiekunach). Jednak często (Griffiths, 1998), gdy dorośli przyprowadzają swoje dzieci na kąpielisko strzeżone,

usypiają czujność ratowników, którzy sądzą, że rodzice pilnują swoich pociech. Z kolei opiekunowie, liczą na profesjonalną pracę ratowników i mniej interesują się dziećmi.

Rodzice są świadomi ryzyka utonięcia swoich dzieci, lecz uważają, że im dzieci są starsze, tym nadzór z ich strony jest mniej potrzebny. 93% opiekunów twierdzi, że konieczna jest obserwacja dziecka 2-letniego, w przypadku 6-latków już tylko 80% uznaje to za konieczne, a jedynie 42% rodziców widzi potrzebę pozostawiania w kontakcie wzrokowym z dzieckiem 10-letnim (Pool and SPA Drowning A National Study of Drain Entrapment and Pool Safety Measures, 2006).

Do podobnych wniosków doszli badacze (Petross, Blitvich, Finch, 2011) z Uniwersytetu w Ballart (Australia), którzy stwierdzili, że najmłodsze dzieci (1-4 lat) są obserwowane przez rodziców intensywniej, natomiast dzieci starsze (4-14 lat) bywają pozostawiane przez opiekunów – bez nadzoru, na okresy różnej długości: kilka – kilkanaście minut i dłużej. W związku z tym, jednym z wniosków był apel, o zwiększenie programów i akcji profilaktycznych, mających uświadamiać społeczeństwo w tej materii.

Inne badania, przeprowadzone w Nowej Zelandii (Moran 2009), również jako istotny czynnik utonięcia dzieci, wskazują brak nadzoru rodziców. Wyniki pokazują, że prawie 30% badanych rodziców, wykazuje nieodpowiedni sposób sprawowania opieki nad swoimi 5-letnimi (przebywającymi na plaży) dziećmi. W grupie dzieci 5-9 lat opieka dorosłych nie była zapewniona w 46% przypadków. Dodatkowa informacja, jaką uzyskał badający, wskazuje na to, że mężczyźni częściej niż kobiety, oceniają swoje dzieci w wieku 5-9 lat – jako świetnych pływaków. W związku z tym uznają za mniej prawdopodobne wystąpienie wypadku tonięcia swojego dziecka.

Przed nami kolejny sezon letni – plażowy – kąpielowy – 2013.

Poza wymienionymi problemami (incydentami tonięcia), związanymi z zagrożeniem ze strony wody, należy przeanalizować również inne, których jest znacznie więcej. Są to: różnego rodzaju urazy i rozstroje zdrowia a także zaginięcia dzieci na plażach.

Inne wypadki nad wodą

Z doniesienia grupy badaczy z USA (Petronis, Welch, Pruitt 2009) wynika, że do najczęstszych obrażeń występujących u dzieci na plażach należą skaleczenia, rany klute i urazy mięśniowe. Za czynniki odpowiedzialne za te wypadki uznano przedmioty znajdujące się w piasku (na plaży i w wodzie – np. szkło, metal, drewno etc.), oraz przedmioty używane do zabawy (deski, zabawki, sprzęt pływający itp.). Jako odrębną grupę urazów potraktowano – poparzenia i udary słoneczne oraz wychłodzenia. Woda o temperaturze poniżej 29 stopni Celsjusza, może bardzo szybko wyziębnić dziecko, narażając je na ryzyko hipotermii (kiedy temperatura ciała dziecka spadnie poniżej normalnej). Jeśli dziecko ma sine usta, należy je natychmiast wyjąć z wody, osuszyć i trzymać zawinięte w suchy ręcznik, do czasu aż się ogrzeje (www.polkomtel.com.pl). Należy obserwować warunki atmosferyczne, niejednokrotnie zmieniające się dość gwałtownie, szczególnie spędzając czas nad wodą z małymi dziećmi.

Problematyką odpowiedniego zabezpieczania dzieci na plażach, przed nadmiernym przegrzaniem zajmowało się wiele środowisk (np. w Wielkiej Brytanii Li i współ., 2012; w Niemczech Robinson, Rademaker, 1998).

Naukowcy brytyjscy sprawdzali, za pomocą specjalnie opracowanego kwestionariusza, jakie środki stosują rodzice względem swoich dzieci – w celu zabezpieczenia ich przed nadmierną ekspozycją na promienie słoneczne. Badając tym narzędziem ponad 2600 rodzin z dziećmi w wieku 3-6 lat, grupa badaczy doszła do wniosku, że wiedza o zagrożeniach (odsłonecznych), pozostaje w bezpośredniej korelacji z zabezpieczaniem własnych dzieci, przed potencjalnymi urazami tego typu. Okazało się też, że wraz z wiekiem dziecka, spada wrażliwość (wyczulenie) rodziców na jego ochronę. Im dzieci starsze, tym rzadziej były poddawane zabiegom ochronnym (smarowaniu, okrywaniu ciała, zapewnianiu cienia, etc.).

Z badania Robinsona i Rademakera wynika zaś, że to zazwyczaj kobiety widzą potrzebę ochrony dziecka przed promieniami słonecznymi, zimnem lub wiatrem. Pozostawało to w zależności od tego, jak często kobiety same stosują różne zabezpieczenia względem siebie. Poza tym dzieci o jasnej i bardzo jasnej karnacji, były intensywniej zabezpieczane niż dzieci o karnacji śniadej (co korelowało z kolei z kolorem skóry rodziców). Parasole, kapelusze, odzież i kremy przeciwsłoneczne, stosowane są częściej u bardziej świadomych rodziców, o jasnej skórze, mających dzieci młodsze (1-4 lata).

Dokonane we włoskich kurortach pomiary wody pod plażowymi natryskami (Delia, Laganà, Minutoli, 2007) dostarczyły informacji o tym, że dzieci korzystające z tych urządzeń są narażone na zachorowanie na legionellozę. W prawie 20% przypadków, natryski były skażone bakteriami *legionelli*.

Inne, wskazywane zagrożenia dla dzieci na plaży to: piasek dostający się do oczu, uszu, nosa, ust – mogący powodować podrażnienia, ból, pieczenie. Wiele poradników dla rodziców – w tym internetowych – zawiera szereg rad, jak opiekować się maluchem nad wodą (np. www.mamdziecko.interia.pl; www.polki.pl).

Zaginięcia dzieci nad wodą

DeBoer i Scott (2004), wskazali na zagrożenia dzieci nad wodą, z uwzględnieniem ich „ciekawości świata”, która to ciekawość zaprowadza ich w miejsca niebezpieczne i oddalone od opiekunów. W grupie dzieci 0-5 lat, wiele zgonów wskutek utonięcia wiąże się ze „zniknięciem” dziecka z oczu rodziców, a w konsekwencji z wpadnięciem lub wejściem do wody.

Szczególnie na plażach o dużym zagęszczeniu osób, opiekunowie winni prowadzić stałą obserwację swoich podopiecznych. Dziecko zajęte zabawą, zupełnie zapomina o tym gdzie jest, nie ma poczucia czasu, przestrzeni ani nie czuje zagrożenia. Dotyczy to szczególnie małych dzieci. Na takich przeludnionych plażach, pośród gwaru, ciągłego ruchu, szumu morza i innych bodźców, dziecko totalnie traci orientację. Wystarczy kilka sekund, aby nasz malec oddalił się na tyle, że nie będziemy w stanie namierzyć go wzrokiem, wracając do obserwacji. Aby uniknąć takiego stresu, należy wykorzystać wszelkie formy zabezpieczenia. Nic

nie dorówna czujnemu oku i stałemu nadzorowi, ale gdyby z jakiegoś powodu doszło do takiej, fatalnej sytuacji, przygotuj siebie i dziecko, pamiętając, że:

1. Przestraszony maluch może zapomnieć nawet, jak się nazywa, zapisz numer swojego telefonu na wszywce koszulki lub na specjalnej opasce, którą założysz mu na rączkę.

2. Specjalne opaski (infobandy) są mocno propagowane, szczególnie nad morzem, gdzie ułatwiają szybką identyfikację dziecka i dotarcie do rodziców. Ratownicy przyznają, że to bardzo dobry i skuteczny pomysł: *Wystarczy, że założą dziecku na rękę opaskę, na której zapiszą swój numer telefonu. Kiedy w zeszłym roku zareklamowała je telewizja, bardzo wielu rodziców podchodziło do nas i o nie prosiło. Sami też je bardzo często rozdajemy. Gdy widzę, że maluchy biegają w pobliżu mojego stanowiska, to im je daję. I raczej nie ma problemu, żeby coś takiego dziecku założyć, gdyż te opaski są ładne, kolorowe. A to jest niezwykle przydana rzecz, bo kiedy nawet dziecko się zgubi i przyjdzie do nas, to chwilę później trafia z powrotem do rodziców. A jeżeli my znajdujemy dziecko, które stoi i płacze, marnujemy czas i energię na szukanie jego rodziców. I na odwrót. Dzięki tej opasce wszyscy unikamy niepotrzebnego zamieszania. Idąc na plażę, naładujmy zatem telefon komórkowy (www.poradnikzdrowie.pl).*

Opaski wykonane są z wodoodpornego materiału i są tak skonstruowane, że nasza pociecha nie zdejmie jej sobie sama z ręki.



Ryc. 1. Opaska wydawana nieodpłatnie na wielu plażach w Polsce (www.dziennikbałtycki.pl)

3. Bardzo ważne jest szybkie powiadomienie ratowników, ponieważ małe dziecko potrafi przejść wiele kilometrów i dojść do sąsiedniego kąpieliska. Dlatego ratownicy poszukując zagubionego malca powiadomiamy ratowników z sąsiednich kąpielisk, aby wysłali patrol w kierunku miejsca gdzie ostatni raz widziano dziecko. *Mieliśmy już przypadki, że kilkulatki ze strzeżonej plaży potrafiły same dojść aż do wiatraka na zachodnim falochronie, albo w drugą stronę do niemieckiej plaży – mówią ratownicy WOPR. – W ubiegłym roku dziecko z polskiej plaży odnalazło się przy moło w Ahlbeck! (www.eswinoujscie.pl).*

4. Starszemu dziecku należy pokazać osoby (np. ratowników), do których może się zgłosić po pomoc.

5. Coraz częściej na plażach oznacza się strefy lub zejścia kolorowymi piktogramami, które dziecko może zapamiętać.

6. Gdy dziecko się zgubi, zazwyczaj nie wchodzi w głąb plaży. Z doświadczenia ratowników wynika, że dzieci najczęściej idą: brzegiem morza (bo lżej się maszeruje po twardym gruncie), z wiatrem a nie pod wiatr (bo tak idzie się łatwiej), ze słońcem „w plecy” a nie pod słońce (bo intuicyjnie unikają rażących oczy promieni).

O życiu i zdrowiu dziecka nad wodą decydują czasem sekundy. Nie pozwólmy, aby takie nieszczęście dotknęło naszych podopiecznych.

Literatura

1. DeBoer S., Scott E., Near – drowning: Prognoses and prevention, Australian Emergency Nursing Journal, Vol. 6, Issue 2, 2004, p.27-38
2. Delia S., Laganà P., Minutoli E., (2007), Occurrence of Legionella in beach shower facilities, Journal of Preventive Medicine and Hygiene, Dec. 48(4), s.114-7
3. Ellis A.A., Trent R.B., (1995), Hospitalizations for near drowning in California: incidence and costs, American Journal of Public Health Nr 85, s.1115–1118
4. Fenner P., (2000), Drowning awareness. Prevention and treatment, Australian Family Physician, Nov. 29(11), s.1045-1049
7. Griffiths T., Double coverage or double trouble? Aquatics International 1998, Marz /April. 24. 14.
8. Kyriacou D.N., Arcinue E.L., Peek C., Kraus J.F., (1994), Effect of immediate resuscitation on children with submersion injury, Pediatrics Nr 94, s.37–142
9. Li J., Uter W., Pfahlberg A., Gefeller O., A comparison of patterns of sun protection during beach holidays and everyday outdoor activities in a population sample of young German children, Br J Dermatol. 2012 Apr;166(4):803-10. doi: 10.1111/j.1365-2133.2012.10805.x. Epub 2012 Mar 14.
10. Michniewicz R., Michniewicz I., Utonięcia małych dzieci w przydomowych basenach, Polish Hyperbaric Research 2012 Numer 2 (39), s. 53 – 68
11. Moran K., Parent/caregiver perceptions and practice of child water safety at the beach, Int J Inj Contr Saf Promot. 2009 Dec;16(4):215-21. doi: 10.1080/17457300903307045.
5. Orłowski J.P., Szpilman D., (2001), Drowning. Rescue, resuscitation, and reanimation, Pediatric Clinics of North America, Jun. 48(3), s.627-646
12. Petrass L.A., Blitvich J.D., Finch C.F., Observations of caregiver supervision of children at beaches: identification of factors associated with high supervision, Injury Prevention, 2011 Aug;17(4):244-9. doi: 10.1136/ip.2010.031062. Epub 2011 Feb 18
13. Petronis K.A., Welch J.C., Pruitt C.W., Independent risk factors for beach-related injuries in children, Clin Pediatr (Phila). 2009 Jun;48(5):534-8. doi: 10.1177/0009922808330108. Epub 2009 Jan 21.
14. Pool and SPA Drowning A National Study of Drain Entrapment and Pool Safety Measures. (2006). Safe Kids. Worldwide. Preventing accidental injury May
6. Quan L., Gore E.J., Wentz K., Allen J., Novack A.H., (1989), Ten-year study of pediatric drownings and near-drownings in King County, Washington: lessons in injury prevention, Pediatrics, Nr 83, s.1035–1040
15. Robinson J.K., Rademaker A.W., Sun protection by families at the beach, Arch Pediatr Adolesc Med. 1998 May;152(5):466-70.
7. Smith G.S., Brenner R.A., (1995), The changing risks of drowning for adolescents in the US and effective control strategies, Adolescent Medicine Nr 6, s. 153–170
8. Wintemute G.J., (1990), Childhood drowning and near-drowning in the United States, American Journal of Diseases of Children Nr 144, s.663–669
16. Witkowski M., (1994), Aby kąpiel i pływanie były bezpieczne. Wychowanie Fizyczne i Zdrowie, 2. s.30-46.

Źródła internetowe

1. <http://mamdziecko.interia.pl/wychowanie/news-uwaga-wypadki-na-plazy,nld,622756>
2. http://polki.pl/rodzina_maledziecko_artykul,10029994.html?print=1
3. http://www.polkomtel.com.pl/zaangazowanie_spoleczne/zaangazowanie_spoleczne/bezpieczenstwo/Edukacja/Dzieci/Default.aspx
4. http://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/urazy-wypadki/bezpieczne-kapieliska-najlepiej-pod-okiem-ratownika-wopr_38197.html?page=0&
5. <http://www.dziennikbaltycki.pl/artykul/610041,bezpieczna-opaska-na-reke-dla-twojego-dziecka-jak-ja-zdobyc,id,t.html?cookie=1>
6. <http://www.eswinoujscie.pl/aktualnoci/14082-opaski-dla-dzieci>